KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Lipca. Rok 1864. № 171. Dnia 16 (28) Lipca 1864 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 4 m. 15 | Zachód „ „ 7 „ 56 | Jutro, ŚŚ. Marty i Serafiny PP.

Najjaśniejszy Pan, zgodnie z decyzją Komitetu Ministrów, opartą na przedstawieniu ministra spraw wewnętrznych, o pociąganie do kary pieniężnej Redaktorów pism perjodycznych za naruszenie przepisów o cenzurze, Najwyżej rozkazać raczył, aby do czasu wydania nowej ustawy o prasie, przyjąć dodatkowo do art: 1368 Kodexu kar następujące tymczasowe przepisy: 1) Redaktorowie, a w razie ich niewypłacalności, wydawcy pism perjodycznych, za dopuszczenie w druku ustępów nie dozwolonych przez cenzurę, ulegną karze pieniężnej, po raz pierwszy w ilości 50 rs., po drugi 100 rs., po trzeci i w dalszych razach 200 rs. 2) Kary te ściągane będą w drodze policyjno-sądowej, na zasadzie ogólnych w tej mierze przepisów (art: 4133 t. II urząd: Gub:). 3) Gdyby podług treści wydrukowanych bez pozwolenia lub wbrew zakazowi cenzury ustępów, wydawcy albo redaktorowie ulegali odpowiedzialności sądowej na mocy obowiązujących dotąd przepisów (art: 74 Ust: Cenz:), w takim razie zamiast kary pieniężnej pociągani być mają do kar, w tych przepisach oznaczonych. (Dz: War:).

Jenerał Policmajster w Królestwie, przyjmuje wszystkie osoby, mające do Niego interesa prywatne lub służbowe, a także osoby zgłaszające się z prośbami codziennie od godziny 12ej do 2ej po południu, nie wyłączając dni świątecznych, oprócz Wtorków i Piątków, w które to dnie odbywają się posiedzenia Rady Administracyjnej.

Prośby osobiście podane i przysyłane pocztą dla rozpatrzenia, i dalszego na zasadzie istniejących przepisów rozporządzenia, przyjmują się od osób wszelkiego stanu we wszystkich przedmiotach odnoszących się do Zarządu Jenerał-Policmajstra.

Od czasu urządzenia tego biura, ciągle jest w nim wielki napływ próśb, które z osnowy swej nie mogą otrzymać żadnego skutku, a mianowicie prośby o osobach które przyjmowały czynny udział w powstaniu zbrojnem, lub w organizacji rewolucyjnej, i o których sprawy już ukończone i zawyrokowane zostały przez Sądy, a że były już wypadki, iż proszący robili nadużycia dobrej wiary, przedstawiając do Zarządu prośby w imieniu jakoby krewnych osób osądzonych lub obwinionych, gdy tymczasem wykrywało się, że prośby te były od osób zupełnie obcych, które z podawania takowych robiły dla siebie rzemiosło, i że nakoniec niejednokrotnie otrzymywane były w Zarządzie fałszywe podania, przeto dla ochronienia na przyszłość osób prywatnych od niepotrzebnego wydatku na papier stemplowy, dla pisania próśb niemogących otrzymać skutku i dla przecięcia wyżej oznaczonych nadużyć, z rozkazu JW. Jenerał-Policmajstra podaje się do powszechnej wiadomości, że w powierzonym mu zarządzie nie będą przyjmowane od osób, a nadsyłane pocztą pozostaną bez skutku następujące prośby:

1) Napisane na papierze prostym lub też stemplowym niższego szacunku na kop. 75, oraz prośby na których podpisy proszących nie będą poświadczone przez Policję miejscową, lub Wójta gminy przez cząstkowego, lub Powiatowego Naczelnika Wojennego, lub wreszcie przez dwie znane Rządowi osoby.

2) Prośby o złagodzenie losu osób lub o zwolnienie od kar pieniężnych w sprawach, które zawyrokowane lub zdecydowane już zostały, z wyłączeniem jednak takich próśb, w których będą wyłuszczone nowe okoliczności wyjaśniające sprawę. Co się tycze próśb zawierających fałszywe zażalenia, to winni podawania takowych, będą do kar pociągani. (Dz: War:).

P. o. Ober-Policmajstra m. Warszawy.— Z powodu niekompletu ludzi przy narzędziach ogniowych oraz kominiarzy, wzywa mających chęć wejścia na służbę do Warszawskiej straży ogniowej, głównie rzemieślników, od 18 do 30 lat wieku liczących, ażeby z dowodami jako to: metryką urodzenia, xiążeczką legitymacyjną i świadectwem moralnego prowadzenia, dla tutejszych przez Komisarzy Cyrkułowych, a dla pochodzących z prowincji przez powiatowych Naczelników Wojennych udzielonem, zgłosili się do Naczelnika wspomnionej straży Pułkownika Majewskiego. Uprzedza zarazem, że ochotnicy po przesłużeniu lat 8, uzyskują dymisje i wolni są na zawsze od poboru wojskowego, ci zaś z nich, którzy zdeklarują się pozostać nadal w służbie, oprócz zwykłego żołdu, pobierać będą dodatek wyrównywający od ⅓ do ½ płacy. Żołnierze straży ogniowej pobierają żołdu po 20 kopiejek dziennie, całkowite umundurowanie i kwaterę w koszarach. W rzeczonej straży potrzebny jest Felczer, który oprócz wyszczególnionego uposażenia, zapewnioną mieć będzie dodatkową płacę w kwocie rs. 15 rocznie.— Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1864 r.— Pułkownik Baron *Frederiks.* (G. P.)

Urząd Lekarski Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadamia, że Biuro jego przeniesionem zostało do pałacu Kazimierowskiego przy ulicy Krako:-Przedm:, mianowicie do pawilonu przez Kommissję Rządową Oświecenia Publicznego zajmowanego. — Warszawa dnia 14 (26) Lipca 1864 roku. — Inspektor Lekarski, Radca Kollegialny, *Freyer.* Sekr:, *Dąbrowski.* (D. W.)

Schwalbach, 12 (24) Lipca. — Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości, znajdują się w zupełnie pożądanym zdrowiu. Jej Cesarska Mość, po koniecznym, po używaniu wód Kissingen wypoczynku, wkrótce rozpocznie przepisaną w Schwalbach kurację. Pogoda prześliczna. (D. W.)

Londyn, 23 Lipca.— Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Marja Mikołajówna, siostra Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II przybyła onegdaj z Rodziną do Londynu, zkąd zamierza udać się na kilka tygodni do Torquay. (D. W.).

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Wzywa mieszkańców Starozakonnych Miasta Stołecznego Warszawy, aby rozpisaną na nich składkę etatową na potrzeby Gminy tegoż wyznania za rok 1863, w wysokości, o jakiej szczegółowemi awizacjami, za pośrednictwem Komisarzy Administracyjnych im doręczonemi, uprzedzeni już zostali, w przeciągu najdalej dni ośm, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, do Kassy Miejskiej wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, kroki exekucyjne do opóźniających się, zaregulowane będą.—P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji, *Bucenski.* (D. W.)

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo ALEXANDRA przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{12}/_{24}$ Lipca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 71; na które, tudzież na dawniejsze w 359 wnioskach, złożono rs. 5,610 k: 15. Na żądanie zaś 104 Uczestników (prócz procentu rs. 20 kop: 83, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs: 1,860 kop: 78 i umorzyła xiążeczek 83. Przeto Uczestników 16,625, posiada kapitał rs. 436,015 kop: 14½. (Dz: W.).

Nie tylko w Niedziele i Święta Saska Kępa będzie mogła przyjmować Warszawian, spragnionych spaceru i świeżego powietrza, wyższa bowiem władza w przychyleniu się do przełożenia Dyrektora Żeglugi Parowej dozwolić raczyła, aby statki parowe, podobnie jak w dni Świąteczne, kursowały zarówno i w każdą Środę po południu, przy znanych już ułatwieniach pod względem legitymacyjnych dowodów. (Dz: War:).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w upłynionym Miesiącu Czerwcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 309, których koszt żywienia wynosił rs. 667 kop: 75. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 299 kop. 88. Do 14-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1597, których koszt żywienia wynosił rs. 970 k. 97½. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 75, których samo żywienie kosztowało rs. 37 kop: 12½. W 2ch Przytułkach ubogich dzieci było z przecięcia dziennie dzieci 35, których samo żywienie kosztowało rs. 31 kopiejek 93½. Na Obiadach 5cio-groszowemi zwanych było dziennie osób 67, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 50, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 121 k. 60½. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 91, na sporządzenie której wydano rs. 61 k. 61½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 44, w ogólnej summie rs. 45 k. 60. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3 osobom 53, w ogólnej summie rs. 69, z funduszu Tomasza Hrabiego Łubieńskiego dla podupadłych Francuzów w Królestwie osobom 12, w ogólnej summie rs. 40 k. 50. W lekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 244. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,695, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,190 kopiejek 78½. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 33, w kwocie rs: 1380. Nakoniec w ciągu miesiąca Czerwca r. b., przyjęto Starców i Kalek osób 2, do Zakładu Sierot dziecko jedno. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarła uboga Moranto Józefa lat 79. — Warszawa dnia 19 Lipca 1864 r.—Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*—Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański.*

W Gimnazjum w Kaliszu, przy ukończeniu roku szkolnego 186¾ otrzymali nagrody i pochwały, za wzorowe obyczaje i celujący postęp w naukach: następujący Uczniowie nagrody ogólne; z klassy 1ej, Michlicki Apolinary, Kluczewicz Wiktor; z kl: 2ej, Pękosławski Bolesław, Betnarski Józef; z kl: 3ej, Czerniejewski Alexander, Marjański Józef; z kl: 4ej, Pękosławski Mieczysław, Gutsche Franciszek; z klas: 5ej, Drozdowski Adam, Pieczyński Stanisław; z klas: 6ej, Stockmann Alexander, Kluczewicz Tomasz; nagrody specjalne, fizyczno-matematyczne: z kl: 1ej, Henisz Włodzimierz, Henisz Józef; z kl: 2ej, Adamczyk Celestyn; z kl: 3ej, Jezierski Józef, Ginter Tadeusz; z kl: 4ej, Macdonald Jan, Świecianowski Andrzej; z klassy 5ej, Kidaszewski Antoni; z klassy 6ej, Wretowski Dominik; z klassy 7ej, Jakubowicz Ignacy; nagrody specjalne, filologiczne-historyczne: z klassy 1ej, Bogdański Ludomir, Stankowski Stanisław; z klassy 2ej, Brodowski Józef; z klassy 3ej, Gerkiewicz Józef, Bartczak Józef; z kl: 4ej, Kwiatkowski Antoni, Jordan Józef; z kl: 5ej, Parczewski Alfons; z kl: 6ej, Chrystowski Kazimierz; otrzymali pochwały: z kl: 1ej, Zarzycki Lucjan; z kl: 3ej, Hannemann Karol; z klas: 4ej, Charuba Wojciech. Uczniowie którzy otrzymali patenta z ukończonego kursu nauk w Gimnazjum: Dobrzycki Anastazy, Jakubowicz Ignacy, Piaszczyński Leonard, Unrug Ludwik, Węgierski Władysław, Wiśniewski Kazimierz, Welczowski Apolinary; Żebrowski Maurycy.

Przed laty, przy ukończeniu postu, mawiano: „Bywaj zdrów Holenderski śledziu.” Dzisiaj, tak zwane Holenderskie śledzie pocztowe, przychodzą dopiero w pierwszych dniach Maja i trwają całe lato, ale pomimo to, możemy już na zawsze powiedzieć tak tym śledziom jak i na post przybywającym: „Bywaj zdrów Holenderski śledziu.” Od lat dwudziestu niezawitał do Warszawy ani jeden z owych śledzików białych, z małym łebkiem a grubym grzbietem, za które prawda, że płaciliśmy po trzy i pięć złotych. Prawda i to, że koleje żelazne nie były tak upowszechnione, a za transport pocztowy drożej płacić trzeba było. Niemniej jednak żal, że owe delikatne śledzie z horyzontu znikły. Dzisiejszy śledź pocztowy, jest zwykle duży, łeb ma widocznie niearystokratyczny, w mięsie czerwony, w smaku nieco traniasty. Mówią powszechnie, że rassa się zmieniła; jeżeli tak jest, to już nie wina handlujących i na to sam P. Holtermann nic nie poradzi. Jeżeli jednak to jest winą oszczędnej spekulacji w zakupywaniu pośledniejszego towaru, to znów niech nam Panowie expedytorowie darują. Na kupców naszych zwalać winy niemyślemy, boć oni się starają mieć najlepszy towar i wiedzą zkądinąd, że im za to smakosze zapłacą. Fakt jednak stoi, że śledzi takich, jakie dawniej mianem pocztowych oznaczono, niema już w Warszawie. Uwagi powyższe zakommunikował nam dawny smakosz i bywalec Warszawski; ostateczny zaś sąd w tej sprawie oddajemy pod areopag amatorów i właścicieli handlów win i korzeni, chociaż śledź, co prawda, nie jest ani winem ani korzeniem.

Suche deszcze, czyli tak zwane piaszczyste, nie należą wcale do legend i baśni, ale do rzeczywistych zdarzeń, ponawiających się i to nie jednokrotnie, na-

wet w niektórych południowo-wschodnich Guberniach Cesarstwa. Deszcze takie przypadają szczególniej w okolicach położonych w blizkości stepów, a powodem ich są burze, które wirując po stepie, i porywając znajdujący się tamże piasek, niosą go z pędem wichru całemi kolumnami, poprzedzonemi ogromnym tumanem kurzu, a natrafiwszy na miasto, rozbijają te kolumny o wieże i gmachy, i zasypują piaskiem wszystkie niemal ulice. Po przejściu zaś takiej burzy, brodzi się po owym piasku, jakby po zaspach śniegowych wśród zimy; o usunięciu którego z ulic, ani nawet myślić można, i tylko oczekiwać należy pory, w której znowu wiatr nowy, przeniesie go z miasta na stepy. Jedna z takich burz, i można powiedzieć najsilniejsza w tych czasach, bo trwająca dzień cały, panowała dnia 3go Lipca w Mieście Orenburgu, leżącem jak wiadomo, wśród otaczających go do koła stepów. Tam też i najczęściej, ze względu jeograficznego położenia, ponawiają się te piasczyste deszcze, które szczególniej na oczy, szkodliwy wpływ wywierają. Prawdziwe zaś deszcze, zwłaszcza w tym roku, zdarzają się tam nadzwyczaj rzadko, co też przyczynia się nie mało do podnoszenia i tak już wygórowanej tamże w tej porze, temperatury ciepła.

Kochany Panie *Wawrzyńcze!* Piszę do ciebie na prędce bo mi już tchu braknie. Dla BOGA co się u mnie dzieje! Moja połowica wyczytała w Pety Kurye de Dam, że jakiś djabelski kolor Hawanna najbardziej jest w modzie. Nałgawszy się bez miary, że się wyexpensowała na cukier do smażenia wisien, truskawek i agrestu, podskubała mnie na trzysta złotych i poleciała kupić sobie kapelusz Hawanna, spodnicę Hawanna, mantylkę Hawanna, rękawiczki Hawanna, buciki Hawanna, i dziś od stóp do głów, wygląda jak sygaro sześciogroszowe. Rozumie się, że po tem wszystkiem o konfiturach ani dudu i rzecz jasna, że tej zimy będę jadł melszpejsy z węgierskiemi chyba powidłami, które mówiąc między nami, muszą być robione z tarek i smoły. Zmiłuj się kochany Panie Wawrzyńcze, może twoja żona wyperswaduje mojej, aby choć w części pozbyła się tej Dofurji hawańskiej, inaczej ja sam chyba na San-Domingo ucieknę. Periculum in mora, bo się jutro zemną na spacer wybiera.— Vale semper Felix *Bonifacy D...*

Kochany Panie *Bonifacy*, daj mi wasan pokój ze swoją magnifiką, mam ja tu lepsze w domu Hawanna, bo wyobraź sobie, że moja baba zaczyna palić papierosy, a nawet zaczęła się już dobierać do moich Leopoldosów. Szczęściem, że ją znudziły, i spotkawszy się dwa razy z Malinowskim, poprzestała na papierosach, od których już zżółkły firanki w salonie. Wierz, że ja sam nie śmiem wejść do salonu z cygarem; ale jej i Pani Fumigalskiej wolno tak nakurzyć, żebyś siekierę na dymie zawiesił. Co robić, co robić!

Służmy cierpliwie żonom, a jak kto może,
Niechaj potulnie znosi małżeńską obrożę.
Salve.
Wawrzyniec K...

Znalazłszy się w ulicy Ogrodowej po długiej przerwie, przekonaliśmy się, że zmyliła czujność, spostrzegawczej źrenicy „Kurjera," ale po tej tajemniczej dla nas gotowalni, przedstawia się dziś daleko powabniej jak można było przypuścić. Będąc od razu przykrojoną na linję siedzibną wielkiego miasta, z odpowiednią długością i szerokością, Ogrodowa widocznie się w tych przymiotach poczuwa, szczególnie w dziale pomiędzy Solną a Żelazną, w którym też jest i dokładnie prostą i pięknie zabudowaną. Wzmiankując tylko jako o dawnej już znanej possessji dziś Bractwa Literackiego, która tu bez zaprzeczenia dominuje, przypatrzyliśmy się bliżej jako nowości possessjom PP. Brudera w przeszłym i Puścikowskiego w bieżącym roku wykończonym, obie powabem świeżości i gustu wpadają w oczy. W tym czasie także zaprowadzono tu gazowe oświetlenie, a przez kursujące od ulicy Żelaznej omnibusy, zbliżono Ogrodową do środka miasta. Pożądanym jest jeszcze tylko wytrysk wody wiślanej, już do Szpitala Śgo DUCHA w Elektoralnej doprowadzony w r. z. i chodnik z ciosu; gdy się tego doczeka, Ogrodowa stanie w rzędzie najpiękniejszych ulic w Warszawie, jak fenix po pamiętnym pożarze, który ją pochłonął w r. 1842.

Nakładem składu nut muzycznych Gust: Sennewalda przy ulicy Miodowej Nr 481 (2), wyszły śpiewy z opery „Wesołe Kumoszki z Windsoru," muzyka O. Nicolai, słowa polskie i układ L. Matuszyńskiego, a. m. Nr 1 Arja „Rozkosz, zabawa, życie nam słodzi," Nr 2 Romans „Słyszysz, to skowronka śpiew," Nr 3 Melodja, „Fenton! mój Fenton!" Nr 4 Arja „A więc, powzięty zamiar już." Cena każdego Numeru zł. 2. Nabyć można we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji.

W xięgarni i składzie nót pod firmą E. *Wende* i *Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost P. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowości: Stanisława Łaskiego Wojewody Sieradzkiego, prace naukowe i dyplomatyczne, wydane w Wilnie u Zawadzkiego, cena zł. 15; Rocznik urzędowy na r. 1864, zł. 6 gr. 20; Ekonomja polityczna przez L. Hr: Grabowskiego, Zeszyt I, zł. 2; Rys dziejów Śgo Soboru Trydenckiego, przez Brzezińskiego, zł. 6; Pisma Pługa, Serja II, zł. 6 gr. 20, Pisma Gabryeli w 4ch tomach, zł. 40.

Wyszedł Nr 30 „Gazety Rolniczej", który zawiera następujące artykuły: Tegoroczny jarmark wełniany Warszawski. Piśmiennictwo rolnicze: Przegląd krytyczny publikacji „Rocznik leśniczy" wydany pod Redakcją A. Połujańskiego, tom IVty (dokończenie), przez Bartłomieja Brzechwę; O kontraktach dzierżawnych (dalszy ciąg), przez W. Gł:; Kukurydza Francuzka (z ryciną); O poznawaniu mleczności krów (dalszy ciąg, z 13tu rycinami), przez Adama Mieczyńskiego; Korrespondencje gospodarskie: z Warszawy i z Opoczyńskiego, przez Jana Kontrymowicza; Nowiny gospodarskie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. O. rs. 25 dla ubogich wdów, a mianowicie: dla Franciszki *Turner* rs. 3, dla Józefy *Kakowskiej* rs. 3, dla Zofji z Wolskich *Neüman* z małoletniemi dziećmi, przy ulicy Ogrodowej Nro 844 rs. 3, dla *Narbut* rs. 3, dla *Nicińskiej* z 5giem dzieci rs. 3, dla Wandy *Krawackiej* rs. 3, dla *Jagodzińskiej* rs. 3, dla Tekli *Zacharskiej* rs. 2 i dla *Oczechowskiej* rs. 2.— Od S. K. W. rs. 5 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Jutro, jako w 11stą rocznicę śmierci ś. p. Karola *Rejsewitz*, Członka Konsyljarza Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU, odbędzie się w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, o godz: 9ej zrana, Żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego. Ś. p. Karol zapisem summy złp: 15,000, dla Instytucji Jałmużniczej przy tem Arcy-Bractwie exystującej, znakomicie przyszedł w pomoc cierpiącej ludzkości; albowiem stosownie do jego woli, procent od tego kapitału, corocznie rozdawany bywa tak wstydzącym się żebrać, jakoteż w części przychodzi w pomoc na utrzymywanie osieroconych Panienek, na pensjonacie WW. PP. *Sakramentek*. Na Nabożeństwo to, Arcy-Bractwo swych Członków, Adoratorki, jakoteż pozostałą Familje i Przyjaciół zmarłego zaprasza. (1254).

Jutro, za duszę ś. p. Anny *Kuleszyny*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów*, na które pozostała Familja zaprasza. (1242.)

W dniu 8 b. m., w mieście Ozorkowie, zakończyła doczesne życie ś. p. Barbara z Zabokrzeckich *Ostrowska*. Zwłoki jej przewiezione zostały do grobu rodzinnego w Modlny. Familja, która nie mogła oddać ś. p. zmarłej, ostatniej posługi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz: 11tej rano, za spokój jej duszy odbyć się mające. (1192).

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem, Antoni *Karpiński*, uczeń Szkoły Głównej, w wieku lat 23, a wyprowadzenie zwłok, odbędzie się w dniu 30 b. m. o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na które, stroskani Rodzice i Siostra, zapraszają Krewnych i Znajomych. (1231).

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Paulina z Bandtków *Haagen*. Pozostała Rodzina, Brat i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. (1184).

Rozalja z Tatarkiewiczów *Moszyńska*, w wieku lat 64, wczoraj po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności. Dotknięty tą stratą Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok jej, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, jutro o godzinie 3ej po południu, odbyć się mające. (1213.)

Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Sawin*, z Kijowa; — wyjechał zaś, Fligel-Adjutant Pułkownik *Klot*, do Petersburga.

Jakkolwiek raz już wspominaliśmy o pięknych wiśniach z ogrodu PP. Bardet, nie wahamy się jeszcze raz zalecić czytelnikom przepyszny gatunek wiśni *Reine Hortense* zwany, w tymże ogrodzie hodowany. Teraz dopiero owoc ten doszedł do zupełnej dojrzałości; wielkością i smakiem przewyższa wszelkie inne wiśnie krajowe lub zagraniczne. Miłośnicy ogrodnictwa mogą naocznie przekonać się o tem, i wcześnie zamówić drzewka tego gatunku.

(A. n.) Natalje G., jako Solenizantki w dniu wczorajszym, życząc swym Imienniczkom wszystkiego dobrego, złożyły w Redakcji *Kurjera*: 1) Na Ołtarz przed MATKĄ BOZKĄ w Częstochowie, kop: 75; 2) Na Klasztor PP. *Marjawitek* w Częstochowie, kop: 50; 3) Na Kościół na Grzybowie, kop: 50; 4) Na zasiłek funduszów Tow: Dobroczynności, kop: 50; 5) Dla biednych: dziewczynki i chłopczyka, by połączyli wspólnie modły o zdrowie i pomyślność, kop: 75.

Pensja Wyższa Żeńska, utrzymywana przez Kazimierę *Słońską*, z dniem 8 Lipca r. b. przeniesioną została do domu Wgo *Rychtera* przy ulicy Kapitulnej i Podwala Nro 498. Zapis na rok szkolny 1864/5, rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia. Kurs zaś nauk, 1go Września. (1169).

Gustaw Adolf Schreter, Doktor Medycyny, homeopata, przełożony Lwowskiej Gminy Ewangielickiej, Mąż powszechnie szanowany dla światła i dobroczynności swojej, umarł, 24go b. m. w 62 roku życia, we Lwowie.

O żniwach na Morawji piszą, iż w ogóle zbiór jest bardzo obfitym, tak co do ziarna jako też i co do słomy. Siano zebrano obficie i pomyślnie. Zboże jare, szczególniej jęczmień jest wyjątkowo dobrem. Kartofle zdrowe i nie masz nawet śladu choroby. Pomimo częstego deszczu, rzeki nigdzie nie wezbrały.

Teatr Polski w Czerniowcach, pod Dyrekcją P. Miłaszewskiego ze Lwowa, dał już kilka przedstawień, i jak donosi „Bukowina", zyskał powszechną najserdeczniejszą życzliwość ze strony licznej publiczności.

Zeszłego Piątku w Paryżu, w Kościele Jezuitów, kilku robotników zatrudnionych przy odnawianiu jednej z Kaplic, chciało posunąć drabinę. Ta jednak przeważyła się, a wysunąwszy się im z rąk, padła na Kościół i uderzyła 77-letnią Hrabinę Polignac, która właśnie Mszy Stej słuchała. Uderzenie było tak silne, że na miejscu staruszka żyć przestała.

W Francuzkiej Akademji Umiejętności, oświadczył P. Serres, że sok walezy, krzaku rosnącego w Guyanie, pod wielu względami, mianowicie jako izolacyjna osłona drutów telegraficznych, przewyższa guttaperczę. Krajowcy piją ten sok i używają go razem z kawą. Wystawiony na działanie powietrza krzepnie, przerobiony, jest giętszym od guttaperczy i nie ma nieprzyjemnego zapachu.

W Hiszpanji i Portugalji, cieszą się bardzo obfitym urodzajem.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — „Times" podaje korrespondencje z New-York datowane 8go b. m. Podług nich wojska skonfederowane w Marylandzie zajęte są niszczeniem całej kolei żelaznej z Baltimore i Ohio. Zabrały one cały sprzęt zboża w dolinie Shenandach, równie jak konie, bydło i inne łupy. Hanter spiesznie dąży tam z Petersburga, ale wątpić należy aby przybył na plac działań przed kilkunastu dniami. Ogromny postrach panuje w hrabstwach pogranicznych. Równie jak obawa o bezpieczeństwo Washingtonu i Baltimore. Grant zamierza zdobyć fortyfikacje skonfederowanych w Petersburgu, bombardując je. — Kapitan Winslow z Kearsage, awansowany został na Komodora za zniszczenie statku „Alabama." Amerykanie żałują że nie zatopił również jachtu „Deerhound" za ocalenie Kapitana Semmes. — Prezydent Lincoln wyznaczył dzień 3

Sierpnia na modły publiczne. — Słychać, że myśli o powołaniu pod broń znowu 500,000 ludzi. (Nord).

ANGLJA. *Londyn, 21go Lipca.* — Dnia wczorajszego z polecenia admiralicji, odbywano ciekawe próby z stalowemi pociskami z fabryki Kruppa, J. Browna, oraz firmy Sanderson Brothers i Comp:, a to celem zbadania stosunkowej ich dobroci. Najlepszemi okazały się kule Kruppa, z których jedna na wskróś przebiła blachę 5 calową. Są one jednak znacznie droższemi od kul Browna, a przytem próby tej za stanowczą jeszcze uważać nie można. Wczorajsze próby odbywano 100 funtowemi działami Armstronga, przy 12-funtowym ładunku prochu. Za kilka dni mają być rozpoczęte próby z blachami żelaznemi, zbudowanemi zupełnie podług pancerza statku „la Gloire." — Wczoraj położono kamień węgielny do bulwaru, mającego zamknąć brzegi Tamizy wewnątrz Londynu. Będzie to jedna z najwspanialszych budowli Anglji. Początkowo obulwarkowane będzie wybrzeże północne od gmachu Parlamentu do mostu Blackfriars, a później roboty przedłużone zostaną do Londonbridge. Budowla ta nietylko ubezpieczy brzegi, ale ułatwi kommunikację nadbrzeżną, której potrzeba nadzwyczajnie uczuwać się dawała. Za obulwarkowaniem pójdzie i lepsze zabudowanie wybrzeży, obsadzenie takowych drzewami, i porobienie dogodnych debarkaderów. Jakkolwiek jest to robota olbrzymia, jednakże spodziewają się ukończyć ją w przeciągu 3ch lat. — Do Spithead przybyła wczoraj z Konstantynopola eskadra turecka, składająca się z okrętu linjowego „Paik-Nusrett," fregat „Estourel i Relipers-Nusrett," pod wodzą Admirała Edham-Paszy. Celem tej podróży jest zaopatrzenie okrętów w śruby i machiny. — Ostatnia poczta z Kap datowana 1 Czerwca donosi, że tam obawiają się wybuchu nowej wojny z Kaframi. — Policja angielska wpadła na ślad mordercy P. Briggs. Jest nim prawdopodobnie Niemiec, krawiec Franz Miller. Zgodne zeznania pewnego dorożkarza, oraz złotnika Death, u którego wymieniał zrabowany zegarek, naprowadziły na ten ślad. Miller odpłynął do Ameryki statkiem żaglowym, Rząd jednak wysłał za nim parostatek, na którym znajdują się Inspektor policji, oraz dwaj wyżej wspomnieni świadkowie. Zdaje się, że zbrodniarz albo jeszcze na morzu doścignięty będzie, albo też parowiec uprzedzi jego przybycie do New-York, i tam nań zaczeka. (St: Anzeig).

ANGLJA. *Londyn, 22go Lipca.* — „Daily News" utrzymuje, że gabinety Wiedeński i Berliński, przesłały do swych Posłów w Paryżu, Londynie, Sztokholmie i Petersburgu okólnik, w którym co do położenia Szleswigu, czynią następne oświadczenie: „Jakkolwiek mocarstwa sprzymierzone starają się wszelkiemi sposobami, aby Szleswig podobnie Holsztynowi i Lauenburgowi, które należą do Związku niemieckiego, oddać pod zarząd wspólny Komisarzy Austrjackich i Pruskich, jednakże przedwczesnem by było ztąd wnioskować, iż wcielenie Szleswigu będzie koniecznem następstwem tego środka, albowiem Xięztwo Szleswigskie, będzie faktycznie, mocą swych praw do nierozdzielnego związku z Holsztynem, dzielić losy tego Xięztwa, ale to może mieć miejsce, bez robienia ze Szleswigu Państwa związkowego. Przyszły Władca Xięztw będzie i zostanie Xięciem Holsztynu, ale mimo to może, jak inni władcy związkowi, mieć także posiadłości po-za obrębem związku. — Rozeszła się tu pogłoska, że okręt „Victoria" na którym Müller, morderca Briggs'a odpłynął, zawinął do Queenstown, i że tam zbrodniarz przez policję aresztowany został. Wieść ta jednak nie sprawdziła się, i prawdopodobnie winowajca dopiero w Ameryce ujęty będzie, jeśli mu się nie uda wysiąść na ląd wcześniej od wysłanego za nim w pogoń ajenta policji. Przy rewizji mieszkania zajmowanego przez Müllera, znaleziono w kominie szczątki sukni krwią obryzgane, tak iż ogólne poszlaki razem zebrane, nie pozostawiają prawie żadnej wątpliwości co do winy. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 22go Lipca.* — Xiążę Humbert najstarszy syn Króla Wiktora-Emmanuela, jest tu w tych dniach spodziewany. — Monitor ogłasza raport Ministra wojny do Cesarza, na poparcie dekretu Cesarskiego, modyfikującego administrację Algierską. Raport oznajmia, że jedyną przyczyną powstania był nietylko fanatyzm religijny, ale jeszcze nierozsądna nadzieja podejścia czynności władzy, którą uważano za rozbrojoną widząc rozdwojoną w działaniu. Minister proponuje Cesarzowi powiększenie władzy i odpowiedzialności Jenerałów dowodzących dywizjami, oddania Prefektów pod ich rozkazy i powierzenia im administracji krajowców osiedlonych zewnątrz okręgów gminnych. — Niektore dzienniki tutejsze zapewniają, że gabinet francuzki zaczyna spoglądać z nieufnością na postępowanie mocarstw Niemieckich względem Danji, zdaje się jednak że przypuszczenie to jest bezzasadne. Gabinety Wiedeński i Berliński, kilkakrotnie uroczyście zapewniły, że nie myślą pozbawiać Danji jakiegobądź territorjum na własną korzyść. Przytem rozdrażnienie drugorzędnych Państw niemieckich, z powodu wyłączenia ich z konferencji Wiedeńskich, jest pewną rękojmią przeciw roszczeniom zbytecznym mocarstw sprzymierzonych. — Xiążę Napoleon odwiedzał onegdaj Króla Belgów a wczoraj Hr: Flandrji. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor Paryzki" z 26go b. m. donosi, że wydano już rozkaz do przygotowania okrętów, mających służyć do przewozu wojsk, opuszczających Mexyk. Okręty te odpłyną do Mexyku w początkach Sierpnia. — Śledztwo przeciw Adwokatom i Deputowanym, obwinionym o udział w niedozwolonych stowarzyszeniach jest ukończone. Z 34ch pociągniętych do śledztwa, 21 uwolniono zupełnie od zarzutu, a 13tu pomiędzy którymi Carnot, Garnier, Pagès, Dréo, Herol, Corbon i t. d. zapozwani zostali na dzień 5ty Sierpnia przed Sąd Policji Poprawczej. — P. Bismarck przyjmowany był w Wiedniu 23go rano przez Cesarza Austrjackiego, poczem miał długą naradę z Hr: Rechberg, Ministrem Spraw Zagranicznych, u którego onegdaj wieczór na cześć Gościa Pruskiego, był obiad dyplomatyczny. P. Bismarck ma zabawić w Wiedniu do 31go b. m., gdyż osobiście uczestniczyć będzie w konferencjach. — D. 25go b. m. po południu odbyły się już w Wiedniu przedwstępne narady członków konferencji. O ile słychać, narady te, dają nadzieję pomyślnego rezultatu konferencji. D. 26go, o 1ej w południe, rozpoczęło się pierwsze formalne posiedzenie konferencji. (Nord).

Przyjechali do Warszawy: Czarnecki Józef Ob: z Łaskarzewa nr 2797; Witkowski Franciszek Ob: z Góry Kalwarji nr 500; Zawadzki Alexander Ob: z Mławy nr 625.

Wyjechali: Błeszczyński Erazm Ob: do Walenczewa; Morawski Piotr Ob: do Pułtuska; Skłodowski Xawery Ob: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Jankowska Magdalena Ob: z Galicji nr 2667; Trolow Frydrych Cukiernik z Lignicy nr 374.

Wyjechali koleją żelazną: Dembicki Franciszek Prefekt Gimnazjum w Suwałkach do Prus; Sellet Józef Mechanik do Paryża.

DONIESIENIA.

Potrzebną jest **OSOBA** do Zarządu Domu na wieś (płci żeńskiej) z wyższem wykształceniem. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim. (1199).

Zakład Fabryczny w Warszawie, wartości Dwadzieścia tysięcy Rubli srebrem, z którego Wyroby do konsumpcji każdemu potrzebne i natychmiast spieniężające się, przynoszący czystego dochodu Rubli Pięć tysięcy rocznie, z powodu zmiany stosunków familijnych jest zaraz do odstąpienia za gotowiznę, lub też na zamian na Nieruchomość miejską, wiejską, jako to: Dom, Hotel, Plac, Folwark, Drzewo opałowe, Las, Kolonję, lub Summę hypoteczną. Adresa i opis interesu, przyjmuje Drukarnia Kurjera Warszawskiego; Pocztą zaś franco post-restante w Warszawie pod Lit: K. T. (Nr 1197).



POSSESJA w Warszawie, w części murowana i drewniana, do 1,500 Rs. dochodu rocznie przynosząca, z Placami na 4 ulic położonemi, brukowane, przeszło 50,000 łokci wynoszące, jest z wolnej ręki do sprzedania, lub w zamian za Kamienicę, bez pośrednictwa osób trzecich. Życzący sobie może złożyć Adres w Sklepie Win przy rogu ulic Kapitulnej i Podwala Nr 498, u Wgo Lelowskiego. (Nr 1082).

NAUCZYCIEL Szkoły prywatnej płci mężkiej, przez Rząd upoważniony, w Opocznie, życzy sobie przyjąć **UCZNI**, których sam przysposabiać będzie do klas w Językach: polskim, łacińskim, francuzkim, rossyjskim, niemieckim etc., za przystępnem wynagrodzeniem.— **Frejman.** (Nr 1198).

Szafka od rycin dębowa, umyślnie na ten cel urządzona; **Fotel** nowy, skórą amerykańską brązową kryty, jak najstaranniej odrobiony; **Stolik** mahoniowy przed kozetkę i okrągły sosnowy. Z Garderoby Damskiej: **Turkos** z Kamizelką, z wełnianej czarnej materji, bogato naszyty, wcale nie używany; **Chustka** czarna koronkowa podwójna duża i **Szubka** z Jonatków już używana, jest do sprzedania przy ulicy Tamka Nr 2854, pierwszy dom przy Instytucie Muzycznym, na 1m piętrze. Numer mieszkania 6. (Nr 1079).

Nauczyciel prywatny, z rozpoczęciem się Szkół, lub zaraz, przyjmuje Studentów na stół i mieszkanie, a także i Korrepetycje udzielać może, zapewniając oprócz należytych obowiązków, najtroskliwszą opiekę rodzicielską. W bliskości Gimnazjum IIgo jako i IIIgo, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1285, tam gdzie Szkoła. W tymże miejscu jest do sprzedania **Fortepjan** za Rs. 45, kompletnie w dobrym stanie. (Nr 1072).

Oddawna istniejąca w Hotelu Drezdeńskim **Dystrybucja** Cygar i Tytoniów wraz z Handlem Norymbergskim, Dystrybacją Stempla i t. d., jest do sprzedania bez udziału osób trzecich. Wiadomość na miejscu. (Nr 1200).

Gallarowizna, jako to: Deski różnego rozmiaru, Boki, Wręgi, Zembraty i t. p., sprzedają się po cenie bardzo zniżonej w Magazynie pod Nr 2953/4 na Solcu, wprost Magazynu Solnego. Tamże dostać można Drzewa opałowego po nader umiarkowanej cenie. (Nr 1120).

Plenipotencja, jaką Józef Kościński na d. 14 (26) Kwietnia 1864 r. udzielił Augustowi Grodzickiemu przed Rejentem Kłossowskim w Błoniu, w przedmiocie windykacji spadku po Ewie Józefie Zawarskiej, odwołaną została przez tegoż Kościńskiego, aktem daty 13 (25) Lipca 1864 r. przed Myślińskim Rejentem w Błoniu; o czem niniejszym publiczność ostrzegam. — Warszawa dnia 26 Lipca 1864 roku. — **Wincenty Grobicki**, Obrońca przy Senacie. (1191).

Pod korzystnemi warunkami

Wyprzedaż OBRAZÓW Olejnych,

oraz

Przyrządów i Utensyljów Malarskich, pozostałych po ś. p. Wilhelmie Hühne, Artyście-Malarzu. W zbiorze tym znajdują się Oryginały i Kopje znakomitych Artystów Europejskich. Jest także do sprzedania, w całości lub częściowo, Kilkadziesiąt łokci **Płótna** Malarskiego, w rozmaitych rozmiarach. Bliższa wiadomość pod Nr 726 przy ulicy róg Leszna i Orlej, od godziny 11ej do 4ej. Stróż wskaże. (Nr 2055).



Maxymiljan Cichocki, Majster Stolarski, objąwszy z dniem 1 Lipca r. b. obszerne Warsztaty, w domu Nr 766 przy ulicy Elektoralnej, obok Kościoła Śgo Karola Boromeusza, może nateraz uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom robót Meblowych i Fabrycznych, a staraniem jego będzie, iżby umiarkowaną ceną, spieszną i dokładną robotą, zyskać zadowolnienie i dalsze względy poruczających mu takową. (Nr 1171).



Potrzebny jest zaraz **KUCHARZ**, uzdolniony w swej sztuce.— Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Ner 1352*a* na 1em piętrze. (Nr 1176).

Młody Człowiek, mający wolnych kilka godzin po biurowych, życzy sobie udzielać **Korrepetycje** Uczniom sposobiącym się do Szkół publicznych, za Stancję, Stół, lub odpowiednie wynagrodzenie. Adres, ulica Piwna Nr 21, gdzie Fabryka Kapeluszy, w Sklepie. (Nr 1106).

ZAKŁAD CUKIERNICZY,

Jeden z najznaczniejszych w Warszawie, jest do sprzedania w każdym czasie; z małym kapitałem do interesu przystąpić można.— Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej Ner 794*b*, (nowy 9). (Nr 1167).

Ktoby miał do sprzedania

Bryczkę albo Wózek

na jednego konia, z żelaznemi osiami, wraz z Koniem i zaprzęgiem, lub samą Bryczkę, raczy zostawić swój adres u Kupca Kędzierzawskiego, przy rogu ulicy Żelaznej i Chłodnej. Także potrzebny jest chłopak 16sto letni do jednego konia. (Nr 1117).



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** mahoniowych, Skórą Amerykańską krytych, składających się z Kanapy, Kozetki, 6 Kreseł, 2 Foteli, Stół przed Kanapę, Stolik do Kart i mały Stoliczek do Kozetki, za pomierną cenę; ulica Smolna Nr 1286b. Wiadomość u Stróża przy Parowym Młynie. (Nr 1109).

P A N N Y

umiejące lub chcące się nauczyć szycia na Maszynach, zechcą się zgłosić do Składu **Sokołowskiego** i **Wilczewskiego**, w Resursie Obywatelskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu. (Nr 1172).

SKŁAD SUKNA I KORTÓW
S. GĄSIOROWSKIEGO,

przeniesiony został z domu Nr 460 przy ulicy Senatorskiej, do domu Nr 614 lit: B. przy ulicy Wierzbowej, wprost Teatru Rozmaitości, oraz

Woda Kolońska z Ostrowa,

nadal w nowym lokalu znajdować się będzie. (Nr 1181).

OSOBA uzdatniona do Zarządu Dóbr, lub mogąca przyjąć udział w jakim interesie przemysłowym, szuka umieszczenia. Pragnący wejść w umowę, raczy zostawić swój adres w Cukierni Ferrarego w domu Petyskusa, przy rogu placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej. Ponieważ Osoba ta obecnie jest wolną, zajęcie się więc czynnością, może nastąpić bezwłocznie na czas dłuższy lub krótszy, stosownie do żądania. (Nr 1104).

Cztery Pokoje z Kuchnią, na drugiem piętrze od frontu, w domu pod Nrem 1281 (nowy 4) przy ulicy Nowy-Świat, za Izbą Obrachunkową piąty dom, są do wynajęcia zaraz lub od Sgo Michała r. b. (Nr 1140).



Faeton familijny, bardzo mało używany, modny, z foderdachem, na leżących resorach, lekki, zdatny na miasto i na prowincję, z wszelkiemi pakunkami, za cenę przystępną, do sprzedania. Wiadomość o temże, w Drukarni przy ulicy Bielańskiej N° 600. (Nr 1067).

FABRYKA TABACZNA K. TEOFILIDY.

Ze względu, że pomimo licznych ostrzeżeń, kupujący często jeszcze zawiedzeni bywają, podrabianiem cechy na Papierosach wydrukowanej, Fabryka postanowiła pourządzać **Składy Główne** własne, w różnych punktach Miasta, a na teraz otwiera z dniem 1szem Sierpnia r. b. **Skład w gmachu Teatralnym pod filarami** ku ulicy Nowo-Senatorskiej, gdzie kupujący w paczkach po 10 sztuk i więcej, aż do otworzenia dostatecznej liczby Składów, otrzymają po 10% dodatku gratis.

Przytem Fabryka ma honor zawiadomić, że urządziła nową cechę literami kaligraficznemi, którą po wyczerpnięciu dawnych zapasów, każdy Papieros będzie opatrzony, aby zaś raz na zawsze usunąć nadużycia, Fabryka zapewnia **nagrody** po **Rs. 150**, **Rs. 100** i **Rs. 50**. W miarę jak kto wykryje i wykaże sprawcę bądź fałszerstwa cechy nowej, bądź fabrykowania Papierosów ze sfałszowaną cechą, bądź zajmującego się ich sprzedażą.

W końcu Fabryka nadmienia, że oprócz codziennego polepszenia wszystkich gatunków Papierosów, szczególną zwraca uwagę Szanownej Publiczności na wyrabiane obecnie 5 nowych gatunków „**Konkurencja**" zwanych, mianowicie: „**Dubek, Samson, Bafra, Bafra nasypne**, i **Petit Canon**"; które po cenie Rs. 1 kop: 20 za sto, przewyższają w dobroci najbardziej renomowane Papierosy Petersburgskich Fabryk. (Nr 1088).

W Rynku Starego Miasta N° 51, pierwsze piętro z frontu, jest do sprzedania: **Garderoba, Koszule** męzkie nowe, **Łóżko** mahoniowe; gdzie zarazem przyjmuje się wszelka **Bielizna** do szycia na Maszynie, różne **Hafty, Znaczenie.** (Nr 1137).

Potrzebną jest do dwojga dzieci **BONA** Francuzka, w średnim wieku, która mogłaby udać się do Cesarstwa.— Wiadomość w domu Hr: Zamojskiego na Nowym Świecie, wprost Kopernika, u Jenerała Sobolewskiego. (Nr 1177).



Garnitur **Mebli** mahoniowych używany; oraz **Pjanino** nowe palisandrowe, zagraniczne; jest do sprzedania pod Nr 2468, ulica Nowolipie, obok Kaplicy Szpitala Ewangielickiego, na 1m piętrze z frontu, drzwi na prawo. (Nr 1139).



Pociąg Nadzwyczajny z WROCŁAWIA do PARYŻA.

Dwieście osób udaje się z Wrocławia do Paryża dnia 10 Sierpnia r. b. o godzinie 5tej z rana, z dworca Kolei Dolno-Szlązko-Marchijskiej, nadzwyczajnym pociągiem na Zgorzelec (Görlitz), Drezdno, Lipsk, Frankfurt nad Menem i Sztrasburg.

Cena jazdy tam i napowrót:

z Wrocławia do Paryża
II Klassa 50 Tal:, III Klassa 37 Tal:;

z Zgorzelec do Paryża
II Klassa $45^1/_2$ Tal:, III Klassa 34 Tal:,

z Drezdna do Paryża
II Klassa $42^1/_2$ Tal:, III Klassa 32 Tal:.

Pociąg przybędzie do Paryża d. 13 Sierpnia r. b., odejdzie ztamtąd d. 22 b. m. Powrót nastąpi osobnym pociągiem do Frankfurtu, zkąd każda osoba aż do d. 8 Września wracać może wszystkiemi pociągami (z wyłączeniem pośpiesznych).

Zamówienia w miejscu przyjmowane będą tylko do d. 2go Sierpnia.

Program jazdy i bilety nabywać można w biurze doniesień na Carlsstrasse Nr 42 i w Redakcji Szlązkiej Gazety porannej (Schles: Morgenblath) Schuhbrücke 32 w Wrocławiu.

Przedsiębiercy,
Emil Kabath, Teodor Rohmann.
(Nr 1123).

Powołując się na pierwsze moje ogłoszenie, raz jeszcze odzywam się do JJWW. i WW. Panów, tak w Kraju na prowincji, jako też i Zagranicą przebywających, aby **Należności** przypadające od nich Mężowi mojemu, w nieobecności tegoż mnie uiszczali, tym tylko bowiem sposobem mogę spełnić zobowiązania jakie zaciągnęłam względem Wierzycieli dawnego naszego Handlu. Przekonaną jestem, że Dostojni Panowie raczą być wyrozumiałymi na obecne moje położenie i na obowiązki jakie mam do spełnienia, przeto pośpieszą z uiszczeniem Summ od nich należnych, unikając przykrej i kosztownej drogi prawa. W końcu nadmieniam, że **Warsztat Krawiecki** Męża mojego sama obecnie nadal utrzymuję, Roboty wszelkie dokładnie, starannie i za cenę umiarkowaną wykonywam, i z tem polecam się względom Łaskawej Publiczności. — Nr 551, zwane Lasockie. —
M. Fajerbach. (Nr 1185).

Pewna **Osoba** w średnim wieku, dobrej konduity, posiadająca roboty, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie miejsca; dotąd mieszka przy familji na Nowym Mieście Nr 315. Wiadomość u Urzędnika Komisji Sprawiedliwości, w każdym czasie; ktoby sobie życzył, z pewnością się nie zawiedzie. (Nr 1165).

Dwa i trzy **Pokoje**, na pierwszem piętrze, do najęcia od 1go Października r. b. pod Nr 2782b, przy ulicy Alexandrja, obok Kopernika. (Nr 1101).



Dla braku miejsca, jest do sprzedania sześć **KRÓW** dojnych przy ulicy Nowolipie Nro 2425. (1146).

nora Celna Igo rzędu Nieszawa, ogłasza niniej-
że w dniu 20 Lipca (1 Sierp.) r. b., w mieście Nie-
, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licyta-
owarów, prawnej konfiskacie uległych, a miano-
e: jedwabnych, pół-jedwabnych, wełnianych, ba-
nianych wyrobów, i różnych galanteryjnych przed-
iotów, oszacowanych na summę rs. 2,978 kop: 43½.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 8mym Lipca r. b

Magazyn Towarów do Robot Damskich SAMUELA ROSENSTADT pod Różą,

przy ulicy Przechodniej od 16tu lat exystujący, przeniesiony został na ulicę **Żabią**, od rogu 3ci Sklep, do domu Wgo Krzemińskiego. Magazyn zaopatrzony jest w wszelkie Towary tyczące się Haftu na Kanwie, jako też w rozmaite Roboty **zaczęte i skończone**, jako to: Dywany, Poduszki, Sakiewki, Pantofle, i t. p.; oraz w najlepsze gatunki Igieł, Nici, Spilek, Bawełny, Guzików do koszul, Tasiemek białych saskich i rozmaitych, Krynoliny angiels:. Ceny są stałe jak najumiarkowańsze. — Osoby uzdatnione do robot na Kanwie mogą znaleźć przez cały rok zatrudnienie. (Nr 387).

Kuchnia Angielska w kształcie Stolika, jest do zbycia za zniżoną cenę; także **Rękawiczki** po zniżonej cenie, jasne i rozmaite ciemniejsze, to jest parę po złp. **2**, w Składzie Cygar, obok dawnego Ratusza, Nr 463, dom dawniej W. Łagiewnickiego. (Nr 1110).



Jest do sprzedania **DOM** narożny przy ulicach Zielnej i Chmielnej, w blizkości Komory Celnej i Kolei Żelaznej, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Gospodarza pod Nr 1423, między godziną 4 a 5tą po południu każdodziennie. (Nr 1166).

Przy ulicy Powązkowskiej pod Nr 2309, tuż przed rogatkami Powązkowskiemi, idąc od ulicy Dzikiej po lewej stronie, w Zakładzie Piwa Bawarskiego, można dostać **LODU** w wielkich i w małych partjach, po cenie przystępnej. (Nr 1174).

ZEGAREK DAMSKI.

Żądany jest ZEGAREK złoty damski, lecz dobry i mało używany, o jednej lub w dwóch kopertach, na cenę od 25 do 30tu rubli. Wiadomość pod Nrem 638 w Sklepie przy ulicy Czystej. (933).

Józef *Zawadzki*, Tapicer, przeniósł swoje mieszkanie z pod Nru 1303, pod Nr 1271 przy ulicy Nowy-Świat, do domu W. *Szpakowskiego*. (846).

SKLEP

do wynajęcia od Śgo Michała, w domu Nro 638 lit: B, przy rogu ulic Wierzbowej i Czystej. (590).



Przy ulicy Ogrodowej Nr 866, u Stolarza M. Chojnackiego, są do sprzedania Dwie **Szafy** mahoniowe w najświeższym fasonie, z dwoma Szufladami frontowemi, dobrze wykończone, z poręczeniem na lat 2, oraz **Łóżeczko** Angielskie studenckie i **Sofa** jesionowa otwierana, wytapicerowana, adamaszkiem kryta. (Nr 1111).



W zeszły Piątek, to jest dnia 22go b. m. i r., na Krakowskiem-Przedmieściu, zginął **PIES** rassy kurlandzkiej, średniej wielkości, szerści szarej, łatki na bokach i na uszach czarne mający, nazwany Bekus. Ktoby takowego zatrzymał, lub wiedział gdzie się znajduje, raczy dać znać, lub odprowadzić do Dyżurnej Kancellarji Litewskiego Piechotnego Pułku w Koszarach Ujazdowskich, za co otrzyma sowite wynagrodzenie. (Nr 1162).

W Kaliskiem jest do nabycia **MAJĄTEK Ziemski**, rozległości włók m. n. 180, z których 18 włók włościańskich odseperowanych, 56 włók Lasu, obszerne nadrzeczne Łąki, z Inwentarzami martwemi i żywemi, potrzebie gospodarskiej zupełnie odpowiadającemi; w Majątku tym złożonym z 7 Folwarków, między innemi znajdują się: Cegielnia, Browar, Młyny wodne z tartakiem; Propinację w 6 Karczmach, Pszczolnictwo na wielką skalę, Olearnia, Krochmalnia, Gorzelnia z maneżem konnym, Młockarnie, Sieczkarnie, Rybołówstwo w 9 stawach, Kuźnie, Kurniki, Torf.

Pałac piętrowy i budynki folwarczne, po większej części murowane; obszerny Park, Oranżerje i t p.; Koni do 60 oprócz 12 cugowych; Krów 60, Jałowizny 65, Wołów roboczych 100, Owiec przeszło 3,000 poprawnej rassy. Warunki kupna pod względem wypłaty dogodne.

Bliższa wiadomość w Warszawie pod Nrem 647/8, u Filipa Flamm Patrona Trybunału. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. (Nr 1160).

Dwa FORTEPJANY



o siedmiu oktawach, są do wynajęcia. Wiadomość pod Nr 551 przy ulicy Długiej, u Rutkowskiego. (Nr 1073).

Dziś rano ciepła stopni 13, w południe ciepła stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 5 c. 0. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Montjoye*. (Przez Artystów Francuzkich). Z powodu długości widowiska, zacznie się o godzinie 7mej.

Przez lat sześć utrzymywana

RESTAURACJA

w Hotelu Rzymskim, przez **Marcelego Placzkoskiego**, z dniem 27 b. m., przeniesioną została do Hotelu Litewskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Ner 476 lit: C. (Nr 1229).

Śledzi Hollenderskich świeżych (Jägier Mathies) zwanych, nadszedł nowy transport do Handlu **Jana Riedla**, w dobroci przewyższają one wszystkie poprzednie transporta. W całych, pół i ćwierć baryłkach. (Nr 841).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 27 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 90 k. 20; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 44⅙, dają rs. 14 kop: 40⅙; za akcje Głównego Tow: Rosyjskiego dróg żelaznych, żądają rs. 117 k. 75, dają rs. 117 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 77 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 88 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 30, od listów zastawnych kop: 5⅚.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 57½ do rs. 5 k. 70; żyta od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 77½. — Dnia 26 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 34¼ do rs. 2 38¾, za garniec od kop: 76¼ do kop: 78.

Gdańsk dnia 23go Lipca 1864 roku. — W przeciągu tygodnia płacono za łaszt:

							Korzec	Warszawski.		
	Wag:	Holl:	Guld:	Prus:	Wag:	Pols:	Złp.	gr:	Złp.	gr:
Pszenicy	126	130	385	405	237	245	33	—	34	20
	131	133	415	445	247	250	35	18	38	3
	—	134	—	460	—	252	—	—	39	13
Żyta	123	127	230	240	231	239	21	1	22	5
Grochu	—	—	275	295	—	—	25	10	27	9
Rzepaku	—	72	570	630	—	207	52	16	60	—

Woda w Toruniu 5' 4" (opada).

Kursa zamian: Londyn 6, 20⅞. Amsterdam 140¼. Hamburg 150¾. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.